

 **José Carlos Ruiz, *El arte de pensar. Cómo los grandes filósofos pueden estimular nuestro pensamiento crítico*,
Almuzara 2022, s. 288.**

W hiperaktywnym społeczeństwie, w którym jednostka jest bombardowana przez niezliczoną ilość informacji płynących ze świata zewnętrznego, niełatwo jest się jej uwolnić z sieci często zbędnych newsów. Człowiek współczesny jest zalewany strumieniem wiadomości wykreowanych specjalnie dla niego przez algorytm. Co więcej, nie może odwrócić swojego spojrzenia od „wszech-ekranu”. Pojęcie to ukuł francuski filozof i socjolog Lipovetsky, opisując głębokie zanurzenie człowieka XXI wieku w świat wirtualny. To, co pojawia się na ekranie smartfona czy telewizora, wyznacza trendy mody, kultury, sztuki i polityki, wpływając realnie na wciąż zachodzące zmiany w społeczeństwie. Ciekawym tego przykładem jest „casus Bhutanu”, którego mieszkańcy do 2000 roku byli uważani za najszczęśliwszych ludzi na świecie. W latach 70-tych dwudziestego wieku król tego niewielkiego państwa w Himalajach, Jigme Singye Wangchuck, wyłamał się spod imperatywu wzrostu PKB, stwierdzając, że zadowolenie z życia nie zależy wyłącznie od postępu ekonomicznego i wzrostu zamożności, ale także od indywidualnego wzrostu poczucia życiowej satysfakcji obywateli. PKB został zamieniony na nowy wskaźnik - szczęścia narodowego brutto (Gross National Happiness). Niemniej rok 2000, w którym zdecydowano się na wprowadzenie telewizji, a następnie Internetu okazał się punktem zwrotnym dla poczucia szczęścia Bhutańczyków. Odnotowano spadek wskaźnika szczęścia i zaobserwowano zjawiska takie jak: wzrost przemocy, handel narkotykami, a także rozwody. Poprzez dostęp do zachodnich wzorców, u obu płci w Bhutanie zauważono zmianę w dotychczasowym pojmowaniu piękna oraz obniżenie poczucia własnej wartości wśród mieszkańców.

Gwałtowne zaimplementowanie zdobyczy technologii w rzeczywistość ukształtowaną przez tradycyjną kulturę buddyjską, powiązaną ściśle ze światem natury, bez jednoczesnego wyrobienia zdolności myślenia krytycznego i umiejętności weryfikowania informacji, stało się główną przyczyną zaburzenia dotychczasowej równowagi percepcji szczęścia.

Cywilizacja techniczna nadała niepokojącej prędkości zmianom zachodzącym nie tylko w świecie nauki, ale także wpłynęła na tempo przemian społecznych. Hiperindywidualizm, niepewność jutra oraz nieustanne zmiany stały się przyczyną powszechnego poczucia opuszczenia, braku egzystencjalnego fundamentu, zagubienia w labiryncie informacji,

ale także iluzorycznej przyjemności, która stała się zamiennikiem prawdziwego szczęścia. Wszystkie te elementy wygenerowały największy biznes dwudziestego pierwszego wieku, czyli produkcję zewnętrznych stymulantów szczęścia, które mają w konsumencie rozbudzać, ale nigdy nie nasycać, poczucie zadowolenia. José Carlos Ruiz, hiszpański filozof, proponuje zwrot w sztucznej tendencji podsycańca radości, paradoksalnie konstatując, że „któż by przypuszczał, że w XXI wieku szczęście stanie się narzędziem tortury” (s. 13).

José Carlos Ruiz jest wykładowcą filozofii na Uniwersytecie w Kordobie. Studiował w Sewilli, a następnie na paryskiej Sorbonie. Jest specjalistą w zakresie filozofii współczesnej, a jego zainteresowania naukowe koncentrują się na pojęciu „hiperindywidualizmu” oraz analizie społeczeństwa hipernowoczesnego.

W swojej książce “El arte de pensar. Cómo los grandes filósofos pueden estimular nuestro pensamiento crítico” (tł. *Sztuka myślenia. Jak wielcy filozofowie mogą pobudzić zdolność do krytycznego myślenia*) postuluje powrót do idei wielkich myślicieli i czerpania inspiracji z ich przemyśleń. Lektura Diogenesa, Epikleta, Platona, Seneki, Marka Aureliusza, Nietzschego czy Kanta oraz wielu innych filozofów może pobudzić do głębszego spojrzenia na rzeczywistość, do lepszego zrozumienia świata, który nas otacza, a przede wszystkim może uwolnić naszą inteligencję z więzów bezrefleksyjnej egzystencji.

Ruiz bardzo wnikliwie analizuje zjawiska zachodzące na scenie „globalnej wioski”, zauważa jej blaski, ale przed wszystkim wskazuje na niebezpieczeństwa, które degradują jednostkę, spychając ją na poziom bezmyślnego konsumenta: „System, w którym żyjemy, zmusza nas do posiadania check-listy. Odnajdujemy jedynie każdą dozę przyjemności, której doświadczyliśmy: wykwinnych restauracji, wycieczek, których nie mogłoby nie być, najnowszego gadżetu, który pojawił się na rynku, zajęć z zumby-jogi- boksu, które są przecież wspaniałe, terapeutycznej sesji pozytywnego myślenia, tatuażu, bycie hipsterem, maratończykiem, weganinem... Jedyne, o czym musimy pamiętać to aby skreślić już skonsumowane wydarzenie, lecz wcześniej należy opublikować je na Facebooku lub Instagramie” (s. 14).

Konsumpcja, stanowiąca ważny czynnik społecznej aktywności, rozkłada szczęście na małe dawki, które mają rozbudzać poczucie samozadowolenia, dając jednak jedynie jego namiastkę. Działa ona na mózg jak cukierek, nieznacznie go zaspokajając, ale nie pobudzając do większego działania. Jedyne wielkie idee, które nie zawsze bywają nasycone słodkim miodem przyjemności, mogą rozbudzić w człowieku zdolność do refleksji, medytacji czy eksperymentowania. Co więcej, wpływają na realną, osobowościową przemianę jednostki: „Każdy człowiek jest wyjątkowy w swojej historii, w swoich doświadczeniach, w swoim poznaniu, w swoim odczuwaniu, znoszeniu bólu i nie inaczej jest w myśleniu” (s. 96).

Wypracowanie własnego sposobu myślenia w oparciu o filozoficzne inspiracje chroni człowieka od poczucia bezsensu, lęku przed życiem, frustracją i opuszczeniem. Myślenie krytyczne jest bowiem umiejętnością rozumienia własnego świata, będącego w relacji do świata innych osób. Hiszpański myśliciel zauważa, że aktualnym jest wciąż wezwanie

Kanta, żyjącego w XVIII wieku: „Odważ się myśleć. To jedyna droga do tego, aby stać się prawdziwie sobą. Osiąga się to przez wypracowane osobistej filozofii życia. Jeśli tego nie zrobisz, będziesz jedynie bezmyślnym popychadłem i głupcem (s. 57).

Książka José Carlosa Ruiza nie ma wyraźnych rozdziałów, ale składa się z nagłówków – tytułów, które wprowadzają czytelnika w główną ideę przedstawianego problemu, np. „Ciekawość”, „Pascal i Spinoza. Radość doskonalenia się”, „Konieczność wyboru” etc., wskazują w ten sposób na elementy składowe kształtujące zdolność myślenia krytycznego.

Zarówno na początku swojej książki, jak i na kolejnych stronach autor wielokrotnie powtarza, że współczesny człowiek potrzebuje nauczyć się krytycznego myślenia oraz dokonywania selekcji wiadomości, które napływają do niego ze świata zewnętrznego, a także stanowczego eliminowania fake newsów – informacji bez znaczenia. Choć współczesny homo sapiens cierpi na neofilię (chorobliwą miłość do nowości), która stała się niekwestionowanym paradygmatem jego wyborów, i co więcej niepodlegającym żadnej ocenie (s. 245), to jednak dla zredukowania ślepej „nadakcyjności” (*hiperacción*) swoich działań, człowiek powinien szukać sposobów jej zahamowania, aby uniknąć zepchnięcia w przepaść egzystencjalnego bezsensu i kakofonii informacji bez znaczenia. Umiejętność selekcjonowania informacji i odrzucania tego, co bezwartościowe prowadzi do poczucia szczęścia. Ruiz stwierdza: (...) jeśli chcemy dobrego życia, ważne jest nauczenie się dobrego myślenia, którego nabywa się w tym, co codzienne (s. 120).

Powszechnie wiadomo, że nie wszystko, co jest publikowane w mediach społecznościowych, jest prawdą. Żyjemy jednak pod dyktandem działania, które spycha na margines myślenie refleksyjne i stąd niezbędne jest ożywienie potrzeby myślenia krytycznego, które systemowo zanika w społeczeństwie. W społeczeństwie turbo-tymczasowości, kultu chwili i tego wszystkiego, co nie wymaga żadnego wysiłku czy zaangażowania, potrzebna jest głębsza refleksja. Nigdy bowiem człowiek nie miał dostępu do tak wielu informacji i nigdy też nie był poddawany manipulacji z tak wielu stron. Umiejętność kwestionowania, poddawania w wątpliwość i refleksja nad tym, co przedstawiają media pozwala uniknąć złapania się na haczyk kłamstwa. Aby uniknąć tej pułapki, warto mieć zawsze włączony przycisk myślenia krytycznego („tener siempre activado el interruptor del pensamiento crítico”). Filozof powtarza jak refren na kolejnych stronach publikacji: (...) tym, co odróżnia człowieka od innych istot, jest ukierunkowanie życia na myślenie (s. 263).

Ruiz w odniesieniu do uporządkowanej strukturalnie filozofii Kanta, którą wyraźnie się fascynuje, podkreśla rolę myślenia krytycznego w codziennym życiu. Wyrazem umiejętności krytycznego myślenia jest zdolność do negocjowania rzeczy, poddawanie pod ostrze wątpliwości napływających informacji, stawianie siebie samego pod ostrzałem pytań o sens i celowość życia, co uaktywnia w człowieku jego wewnętrzny rezerwuar szczęścia: „Szczęście jest sposobem bycia, wzrasta stopniowo, należy o nie dbać codziennie, bez wątpienia przyniesie to swoje owoce. Podobnie można nauczyć się myśleć dobrze. Stopniowo, systematycznie dochodzi się do tej sprawności, dzięki której człowiek zaczyna wieść życie harmonijne i kształtuje mocną osobowość (s. 28)”.

W „Sztuce myślenia” Ruiz rozwija swoją ideę centralną – myślenie krytyczne jest nieodzownym składnikiem poczucia szczęścia człowieka we Wszechświecie. Autor rozróżnia dwa pojęcia: „rozumowanie” jako proces poznawczy, wykluczający świat emocji, właściwy dla nauki oraz „myślenie”, będące rodzajem systematycznej refleksji, wspomagającej się przeżyciami, sentymentami doświadczanymi przez jednostkę. Ludzkie poznanie składa się z obu tych komponentów, które świadczą o człowieczeństwie i odróżniają osobę myślącą od maszyny tworzącej algorytmy: „Myślenie oznacza zrozumienie tego, że informacje nie stanowią całości ludzkiego poznania, ważny jest również świat uczuć pozwalający na zrozumienie siebie samego. I to jest chyba główną przeszkodą dla sztucznej inteligencji w odwzorowywaniu procesów myślowych zachodzących u człowieka” (s. 43).

Książka Ruiza jest utkana z interesujących „etycznych metafor”, obrazujących ludzką egzystencję w przestrzeni codziennych wyborów. Pierwszą z nich jest wyróżnienie dwóch rodzajów osób: „maximizador” oraz „satisfactor”. Pierwszy z nich analizuje bardzo skrupulatnie, nawet chorobliwie, każdą życiową czynność, bada każde „za” i „przeciw”, aby dokonać najdoskonalszego wyboru. Druga postawa charakteryzuje człowieka, który nie komplikuje swojego świata wyborów, jego decyzje podyktowane są konkretną potrzebą, którą chce zrealizować jak najszybciej. Według hiszpańskiego myśliciela dzisiejsze społeczeństwo przez nadmiar dostępnych informacji ukształtowało niezadowolonych z niczego „maximizatorów”, których trudno jest czymkolwiek usatysfakcjonować.

Dla ukazania sensu ludzkiego życia w obrębie etyki autor używa obrazowej przenośni, która jasno ukazuje dwie drogi kształtowania swojego bycia w świecie i rozumienia, czym jest szczęście. Człowiek może wybrać „radość trawnika” lub „radość drzewa”. Osoby żyjące jak trawnik prowadzą egzystencję estetyczną, przyjemną, powierzchowną, wiele ważnych i mniej istotnych spraw zaprzęta ich myślenie, więc nie mają czasu na głębszą refleksję na temat rzeczywistości, nie potrafią rozróżnić, co jest powierzchowne, a co przekracza codzienną rutynę. Jednostki, żyjące jak drzewo, wzrastają powoli ku górze, zapuszczając głęboko korzenie. Po odpowiednio długim czasie powolnego wzrastania nie jest w stanie złamać ich ani wiatr, ani burza, a ich rozłożyste konary dają schronienie innym. Ruiz pyta czytelnika: Kim chciałbyś być – pięknym i podziwianym przez wszystkich trawnikiem, który uschnie, gdy wszędzie słońce czy wzbudającym podziw drzewem? Myślenie krytyczne wznosi naturę człowieka na wyższy poziom egzystencji, pozwala szukać radości ponad światem ulotnej materii, ale wymaga to zaangażowania, etycznego postępowania i tęsknoty za tym, co do końca nie jest definiowalne - za „szczęściem bez końca”.

Zdaniem hiszpańskiego filozofa życie jest rodzajem przygody i musi być przeżywane indywidualnie; w przeciwnym razie będzie nędzne i ubogie, po prostu płytkie, gdyż uzależnione od innych. Aby być bohaterem swojej własnej historii, należy odważyć się myśleć samodzielnie, uwalniając się spod ciężaru oceny, mody czy zmiennych trendów (s. 82).

W swojej książce-eseju José Carlos Ruiz wskazuje na elementy kształtujące myślenie krytyczne, przypominając, że nie jest ono czymś wlanym, ale wymaga pracy i wysiłku.

Wymienia następujące komponenty procesu formowania myślenia krytycznego: a. potrzeba „gimnastyki umysłu” od najwcześniejszych lat; b. kształtowanie nawyku samodzielnego odbierania rzeczywistości; c. tak jak dba się o ciało, tak powinno dbać się o myślenie krytyczne, gdyż życie szczęśliwe zakłada „higienę mentalną”; d. należy rozwijać ciekawość poznawczą; e. należy uwolnić się od podporządkowywania swoich działań ocenie osób trzecich.

O popularności „Sztuki myślenia” José Carlosa Ruiza świadczy ilość czytelników (przeszło 500 tys. osób). Oznacza to, że poruszana przez autora problematyka formowania myślenia krytycznego w oparciu o klasyczną filozofię cieszy się zainteresowaniem i odpowiada na potrzeby współczesnego społeczeństwa, przesyconego sztucznie podsycanym i wciąż modyfikowanym informacjom bez treści. Niewątpliwie zaletą publikacji jest jej popularnonaukowy, przystępny język, obrazowość filozoficznych metafor i trafność diagnoz, opisujących stan ducha współczesnego człowieka: „Jeśli chcemy odbudować radość i zwiększyć swoje poczucie wartości, musimy na nowo dowartościować to, co codzienne, budować dzień za dniem zdolność do zauważania momentów i miejsc, gdzie jesteśmy tak zwyczajnie, naprawdę szczęśliwi. Natomiast, gdy wypatrujemy czegoś nadzwyczajnego, spektakularnego, skazujemy siebie na katusze („sufrimos de manera titánica”, s. 124)”.